

Poznań, 22.12.2011

Recenzja polskiego wydania książki G. Kleina i Y. Baumana, *The Cartoon Introduction to Economics*

Autorstwo wartościowego pod względem merytorycznym podręcznika wymaga, rzecz jasna, rozległej wiedzy autora. Jeśli publikacja tego rodzaju ma dobrze wspierać przyswajanie czasami bardzo złożonych treści, jej twórca powinien posiadać dodatkowo odpowiednie kompetencje komunikatywne. Z pełnym przekonaniem można stwierdzić, że komiksowe wprowadzenie do ekonomii (część pierwsza: mikroekonomia) autorstwa G. Kleina i Y. Baumana spełnia w stopniu wysokim powyższe kryteria. To wydawnictwo ma w sobie jeszcze coś, co ekonomiści określają jako **źródło przewagi konkurencyjnej**. Pomimo tego, że tematyka jest arcyważna, to jednak współautorzy opracowania opowiadają o mikroekonomii w sposób niesłychanie przystępny, przy czym opisują się wręcz znakomitym poczuciem humoru. Uwagę czytelnika przykuwają świetne grafiki, które dodają przekazowi szczególnego smaczku. Forma odznacza się prostotą w najlepszym znaczeniu tego słowa. Sposób prezentacji wielkich idei, nagrodzonych ekonomicznym Noblem, wskazać można jako dobry przykład myślenia syntetycznego. Jest więc „mądrze”, ale zarazem „lekką, łatwo (w miarę możliwości) i przyjemnie”. Tak nowatorska na polskim rynku pozycja wydawnicza, ma bardzo znaczący potencjał popularyzatorski, co w obliczu niskiego poziomu wiedzy ekonomicznej polskiego społeczeństwa, należy uznać za niezmiernie istotne.

Zakres tematyczny komiksu jest stosunkowo szeroki. Obejmuje zarówno zagadnienia znajdujące stałe miejsce w podręcznikach przedmiotu, jak również kwestie wykraczające poza kanon podstawowy. Obok rozdziałów poświęconych: popytowi i podaży, analizie marginalnej, elastyczności, można również studiować: wartość pieniądza w czasie, podstawy teorii ryzyka czy efektywność w sensie Pareta. Z jednej strony, tak obfita prezentacja „wątków” ekonomicznych w jednym wydawnictwie wydaje się nieco przesadzona, biorąc pod uwagę nieformalną konwencję publikacji i, przede wszystkim, jej tytuł – wprowadzenie do ekonomii. Z drugiej strony, w opracowaniu nie odnajdzie się kilku fundamentalnych pojęć z zakresu mikroekonomii, jak: koszt alternatywny, krótki i długi okres analizy, prawo malejącej produktywności marginalnej i kilku innych.

Drobne niedostatki nie obniżają wartości książki. Można ją śmiało polecić komuś, kto na własną rękę przystępuje do zgłębiania podstaw wiedzy ekonomicznej. Dzieło G. Kleina i Y. Baumana zasługuje także na uwagę wykładowców ekonomii i ich słuchaczy. Komiksowa mikroekonomia nie stanie się wprawdzie alternatywą dla Begg'a, a tym bardziej Variana. Posiada bowiem walory, które predestynują ją raczej do roli tak zwanego **dobra komplementarnego**. Jako wykładowca przedmiotu z blisko dwudziestoletnim stażem, przyjmuję z ogromnym zadowoleniem pojawienie się takiego dobra (w języku polskim), którego przez lata bardzo brakowało w procesie dydaktycznym. Przypuszczam, że moją satysfakcję podzielą główni odbiorcy książki - studenci, dla których mikroekonomia stanowi często jedno z większych wyzwań pierwszego, i nie tylko tego, roku studiów. Z niecierpliwością wypatrywana będzie zapewne także kontynuacja w postaci komiksowej makroekonomii, która według zapewnień wydawcy już wkrótce powinna trafić na rodzimy rynek księgarski.

dr Krzysztof Kołodziejczyk

Katedra Ekonomii, Wyższa Szkoła Bankowa w Poznaniu